

G. Kowalowie nie żyje

MOSKWA (PAP).

W tych dniach zmarł kierownik południowo-zachodniej dysekcji kolejowej bohater pracy socjalistycznej, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR — G. Kowalowie. Zmarły piastował szereg odpowiedzialnych stanowisk w kolejniactwie radzieckim od r. 1935. Znajdując się na odpowiedzialnych stanowiskach, Kowalowie wnieśli swój wkład do radzieckiej. Kowalowie był członkiem WKP (b).

Przed 7 rocznicą wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

PHENIAN (PAP).

Naród koreański uroczysto przygotowuje się do obchodu 7 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką, która przypada 15 bm. W przeddzień rocznicy wyzwolenia Korei spod jarzma japońskiego, prasa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zamieszcza liczne artykuły poświęcone przyjaźni koreańsko-radzieckiej oraz działalności Koreańskiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z ZSRR.

W całym kraju organizowane są wystawy o Związku Radzieckim. Na ekranach kin koreańskich wyświetla się filmy produkcji radzieckiej. W wielu zakładach przemysłowych odbywają się uroczyste akademie poświęcone 7 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką.

Odwolanie ambasadora USA z Iranu?

PARYŻ (PAP).

Według doniesień korespondenta Agencji France Presse z Teheranu, premier irański Mossadik zażądał jakoby odwołania z Iranu ambasadora USA Hendersona.

Widmo kryzysu w Brazylii

Katastrofalne skutki zależności od USA

NOWY JORK (PAP).

Według wiadomości napływających z Brazylii, sytuacja gospodarcza tego kraju jest coraz trudniejsza. Nie mając możliwości utrzymywania stosunków handlowych z krajami wolnymi od kontroli USA, Brazylii, podobnie jak większość krajów Ameryki Łacińskiej, przeżywa poważne trudności i nie może wykonać swoich zobowiązań dla wymiany ich na towary, których potrzebuje.

Korespondent dziennika „New York Times” pisze, że kryzys pieniężny, którego rozwiązania nie można się spodziewać w najbliższej przyszłości, grozi ciężkimi następstwami dla całego życia kraju. Gospodarka brazylijska zależy w znacznym stopniu od importu nafty i pszenicy, do tego zaś potrzebna jest mocna waluta.

Korespondent podkreśla dalej, że handel między Brazylią i Anglią zamiera, ponieważ Brazylii winna jest 25 milionów funtów sterlingów, Anglicy zaś nie chcą przyjmować na rachunek spłaty tego długu towarów brazylijskich po dotychczasowej cenie. Kurczy się również eksport towarów brazylijskich do Anglii.

Fala strajków w Brazylii

NOWY JORK (PAP).

Jak donosi dziennik urugwajski „El País”, w mieście brazylijskim Rio Grande (stan Rio Grande do Sul) rozpoczął się strajk powszechny. Ustał handel, zakłady przemysłowe i instytucje państwowe nie pracują. W mieście odbywają się masowe demonstracje pod hasłem walki przeciwko nędzy. Strajki i demonstracje protestacyjne odbywają się również w innych miastach tego stanu.

Władze zmobilizowały wojsko przeciwko strajkującym i demonstrantom.

Głos Wielkopolski

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, piątek 15 sierpnia 1952 r.

Nr 195 (2628)

Tydzień Straży Pożarnej mobilizacją czujności społeczeństwa nad zabezpieczeniem majątku narodowego

Wywiad z ministrem gospodarki komunalnej K. Mijalem

WARSZAWA (PAP).

W związku z trwającym w całym kraju Tygodniem Straży Pożarnej, minister gospodarki komunalnej — Kazimierz Mijal udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym scharakteryzował zadania „Tygodnia” i przedstawił osiągnięcia naszej straży pożarnej.

Tydzień Straży Pożarnej — stwierdza na wstępie min. Mijal — ma na celu popularyzowanie wśród społeczeństwa roli straży pożarnej w Polsce Ludowej oraz pełne zmobilizowanie najszerzej rzeszy do walki z pożarami, szczególnie z przyczynami ich powstawania.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę — mówi dalej min. Mijal — jak zasadniczo zmieniła się rola straży pożarnej w Polsce Ludowej. W okresie przedwojennym specjalne ustawy wyznaczyły strażom pożarnym jako jedyne zadanie gaszenie pożarów już powstałych. Było to zrozumiałe, gdyż kapitalistom było nie zawsze potrzebne prowadzenie akcji zapobiegawczej. Pożar często stanowił dla nich źródło dobrego zarobku, gdyż dawał w wielu wypadkach

możność uzyskania wysokiej premii asekuracyjnej. Los robotników wyrzuczonych na bruk z powodu pożaru nie wiele ich interesował.

Natomiast w Polsce Ludowej obok gaszenia pożarów podstawowym zadaniem straży pożarnej jest jak najszersze pojęta akcja zapobiegawcza, akcja wykrywania i natychmiastowego likwidowania wszystkich źródeł niebezpieczeństwa powstania pożaru.

Każdy pożar oznacza zniszczenie pewnych uzyskanych już przez nas zdobyczy. Powstają wskutek tego opóźnienia w realizacji naszego planu 6-letniego. Dlatego też wszelkie przyczyny pożarów muszą być natychmiast usuwane i zwalczane.

W chwili obecnej na straży mienia społecznego stoi około 300-tysięczna rzesza pracowników pożarnictwa, zapoatrzoną w poważnym stopniu w nowoczesny sprzęt motorowy, produkowany w kraju. Zbudowaliśmy setki straży, wyremontowaliśmy tysiące sztuk sprzętu. Zrobiliśmy także poważny krok naprzód w dziedzinie szkolenia nowych kadr.

Jednakże sytuacja w dziedzinie usuwania w porę (przyczyn i zapobiegania powstawania pożarów nie przedstawia się u nas dobrze. Zdarzają się jeszcze zbyt często pożary niszczące mienie ogólnonarodowe i poszczególne obywateli wskutek zaniedbań i nieostrożnego obchodzenia się z ogniem nie tylko przez dzieci i młodzież, ale i przez dorosłych. Oczywiście zaniedbania na odcinku bezpieczeństwa przeciwpożarowego i brak czujności stwarzają dogodne warunki dla działalności wroga klasowego starającego się szkodzić państwu ludowemu drogą sabotażu przy pomocy ognia.

Władza ludowa nie może pozwolić, aby majątek narodowy, który nieustannie rośnie dzięki ofiarnej pracy robotnika i chłopca, był uszczuplany drogą pożaru, wskutek niedbalstwa, niechlujstwa lub karygodnej lekkomyślności, jak i braku czujności wobec działalności wroga klasowego. Dlatego też w stosunku do wszystkich, którzy nie wykazują należytego zrozumienia dla sprawy walki z przyczynami powodującymi pożary winni być wyklęci jak najsurowsze konsekwencje organizacyjne, karno-administracyjne i sądowe.

Do pełnego, skutecznego przeciwdziałania groźbie pożarów — mówi dalej minister Mijal — konieczny jest masowy, świadomy udział całego społeczeństwa, który zagwarantuje postawienie akcji zapobiegawczej na właściwym poziomie.

Władze terenowe, rady narodowe mają pełne prawo wkraczania przy pomocy swych organów i kontroli społecznej do zakładów pracy, instytucji i urzędów w

mieście i na wsi, w celu sprawdzania jak przedstawiają się warunki bezpieczeństwa przeciwpożarowego, a w wypadku ujawnienia braków i zaniedbań, mają prawo i obowiązek wyciągnięcia konsekwencji. Z tych praw nie należy, rady narodowe nie korzystają w dostatecznym stopniu.

Musimy wzmocnić pracę propagandową i uświadamiającą w tym kierunku, aby każdy uczciwy człowiek w zakładzie pracy i urzędzie, w mieście i na wsi w pełni rozumiał, że jego obowiązkiem obywatelskim i patriotycznym, wynikającym z Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest nieustannie troszczyć się o całość majątku narodowego. Nie możemy dopuścić, aby był on niszczone wskutek braku czujności i troski z naszej strony. Wielką rolę mają tu do spełnienia korespondenci robotniczy i chłopski, którzy winni sygnalizować wszelkie przejawy niedbalstwa i lekkomyślności, czy też wrogiej działalności, piętnować je i likwidować w zarodku.

Tydzień Straży Pożarnej — stwierdza na zakończenie min. Mijal — winien zmobilizować całe społeczeństwo do walki z przyczynami powstawania pożarów, celem bezwzględnego zmniejszenia ich ilości w mieście i na wsi.

Irańska nafta dla Włoch

LONDYN (PAP).

Teherański korespondent dziennika „Daily Mail” donosi, że włoskie towarzystwo naftowe podpisało umowę z Iranem na zakup 2 milionów ton nafty rocznie na okres 10 lat począwszy od lutego 1953 roku.

Druga umowa przewiduje zakup 400 tys. ton nafty w roku bieżącym, dla dostawy których włoskie towarzystwo naftowe posyła już tankowce. Znaczną część nafty zakupionej przez włoskie towarzystwo naftowe zostanie sprzedana Amerykanom Nelsonowi i Waldronowi, którzy kierują spółką naftową w Denver. (stan Colorado).

Kierownikiem biura włoskiego towarzystwa naftowego w Teheranie jest Jimmy Rafael, który poprzednio był związany ze Standard Oil Company.

Chłopi włoscy walczą o ziemię

RZYM (PAP).

W poniedziałek chłopi włoscy w licznych miejscowościach manifestowali masowo w obronie praw, domagając się przeprowadzenia reformy rolnej. W Grosseto robotnicy rolni przerwali prace i zebrał się na wiecu. Uchwalili oni rezolucję, domagającą się natychmiastowego podziału 5 tysięcy hektarów ziemi. W Arkonie dzierżawcy zastrajkowali, żądając korzystniejszych umów i podjęcia



CAF — fot. Baranowski

Powstający w Swinoujściu w woj. szczecińskim kombinat rybactwa, to największa w Europie baza rybactwa, w skład której wchodzi m. in. fabryki: konserw, puszek do konserw, lodu i mączki rybnej. Kombinatu przysięga ciężar połowów i przetworstwa z portu gdynińskiego. Obecnie czynna jest już przetwórcza rybnia i chłodnia. Cały obiekt zostanie oddany do eksploatacji pod koniec planu 6-letniego.

Na zdjęciu: Kazimierz Doraczynski i Tadeusz Śliwiński solą śledzie.

Sztandary przechodnie CRZZ dla najlepszych kopalni i hut

WARSZAWA (PAP).

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych powziął uchwałę o przyznaniu sztandarów przechodnich CRZZ i wysokich nagród pieniężnych przodującym w II kwartale br. zakładom pracy w przemyśle węglowym, chemicznym i hutniczym.

Tytuł przodującego zakładu w przemyśle węglowym, sztandar przechodni CRZZ i nagrodę w wysokości 10 tys. zł za wysokie osiągnięcia produkcyjne przyznano kopalni węgla „Boże Dary” ze zjednoczenia jaworznicko-mikołowskiego. Wśród 10 przodujących kopalni, kopalnia „Boże Dary” wysunęła się w II kwartale br. na czoło pod względem wykonywania planów wydobycia i wydajności. Od początku br. załoga tej kopalni systematycznie przekraczała wysoko miesięczne plany produkcyjne. Plan wydobycia II kwartału załoga wykonała w 109,7 proc., uzyskując średnią wydajność 110,7 proc., przy jednoczesnym poważnym obniżeniu kosztów własnych produkcji. Systematycznie przekraczała plany produkcyjne załoga zawiązała przede wszystkim szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy, wykonywaniu i przekraczaniu podjętych zobowiązań oraz kolektynnej i harmonijnej współpracy organizacji partyjnych i związkowych z kierownictwem administracyjno-technicznym.

W przemyśle chemicznym tytuł przodującego zakładu, sztandar przechodni CRZZ i nagrodę w wysokości 100 tys. zł za wysokie osiągnięcia produkcyjne w II kwartale br. przyznano hucie „Ostrowiec”. Załoga huty „Ostrowiec”

która w I kwartale br. wykonała swe zadania zaledwie w 8 proc., zdołała w okresie II kwartału zwycięsko przełamać trudności, zwłaszcza na odcinku zatrudnienia i osiągnęła 108,3 proc. wykonania planu kwartalnego, uzyskując o 16,9 proc. wyższą wydajność w porównaniu z I kwartałem br. i zmniejszając równocześnie ilość braków z 5,4 proc. do 3,9 proc. Decydujący wpływ na te osiągnięcia miał rozwój współzawodnictwa pracy. Załoga, zmobilizowana przez aktyw związkowy i partyjny, przystąpiła masowo do współzawodnictwa.

Nowe represje wobec jeńców wojennych na wyspie Kożedo

PEKIN (PAP).

Agencja nowych Chin podaje, iż mimo ostrej cenzury amerykańskiej, z wyspy Kożedo nadeszły wiadomości o nowym „buncie” jeńców wojennych.

Według doniesień korespondenta Associated Press z dnia 7 sierpnia, tysiąc „uchodźców” zbuntowało się na wyspie Kożedo z powodu zmniejszenia racji ryżu. Następnego dnia korespondent agencji „International News Service” zamieścił wiadomość, iż w lipcu miesięczna racja ryżu dla 80 tysięcy „uchodźców” przebywających na Kożedo, zmniejszona została o 2,5 raza. Dotychczas Amerykanie nie ujawnili żadnych szczegółów o tym „buncie”.

Szachiści polscy przegrywają z ZSRR

HELSINKI (PAP).

W III rundzie półfinałowych rozgrywek olimpiady szachowej w Helsinkach Polska grała z ZSRR.

Zwyciężył zdecydowanie Związek Radziecki 4:0, zdobywając punkty dzięki zwycięstwom Keres nad Tarnowskim, Smysłowa nad Pytlakowskim, Bronsztelina nad Platerem i Hellera nad Litmanowiczem.

W pozostałych spotkaniach III rundy uzyskano następujące wyniki: Finlandia — USA 2,5:1,5, Holandia — Grecja 3,5:0,5, Izrael — Szwajcaria 2:0 (dwie partie odłożone), CSR — Argentyna 2:2, Dania — Szwajcaria 1:2 (jedna partia odłożona), Niemcy zachodnie — Anglia 2,5:0,5 (jedna partia odłożona), Kuba — Luksemburg 3,5:0,5.

Kampania omlotowa nie wszędzie przebiega sprawnie

Z powodzi codziennych doniesień, jakie napływają do nas z całego województwa, wyłania się często takie, które domagają się ostrej krytyki i nagany.

Do GS-u w Kiecku przybyła ob. Wiśniewska z Ulanowa celem obliczenia należności za odstąpienie z punktu skupu żyto. Urzędniczka GS, Irena Kozłowska oświadczyła, że nie umie obliczyć należności; sprawę te załatwia zawsze jej koleżanka Blachowiakówna. Urzędniczki tej nie było w biurze, gdyż poszła na obiad. Nie orientował się również w sprawie członka zarządu GS-u Durski, przywołany do pomocy w obliczeniu. Cóż pozostało Wiśniewskiej? Czekać. A pilno jej było wracać do Ulanowa, gdzie tyle jeszcze pracy.

Rzecz prosta, że GS w Kiecku nie wygra walki o przedterminowe wykonanie zadań w akcji skupu, jeśli natychmiast nie przepędzi ze swych biur biurokracji. Przyda się też pracownikom z Kiecka zmiana stosunku do obywateli i wyzbycie się „dewnianej metody” w pracy. Weźmy teraz POM nr 201 w Krotoszynie. Żniwa dobiegają końca, a tu dopiero przeprowadzają się remonty agregatów omlotowych. Jasne, że w tej sytuacji mowy nie ma o omlotach w polu, skutkiem czego „leży” przed terminową odstawa zboża.

POM nr 201 zapomniał również o bardzo ważnym czynniku twórczym, jakim jest opieka instruktorów politycznych POM-ów. Spółdzielnie produkcyjne — jak donosi przedstawiciel „Głosu Wielkopolskiego” z Krotoszyna, Franciszek Kowalski — Baszków, Nowyświat, Augustynów, Lutynia, Kuklinów, Świnków, Bazyń, cierpią na brak pomocy instruktorów POM-u. A pomoc i w sam czas znalazłaby rada usprawniłyby akcję żniwną i omlotową.

Z obrad komisji rozbrojeniowej ONZ

Jak donosi prasa, dnia 12 sierpnia na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej ONZ Anglia, USA i Francja przedstawiły plan ogólnej redukcji broni wielkich mocarstw. Plan ten jest w zasadzie powtórzeniem planu, jaki został wniesiony pod obrady przez mocarstwa zachodnie w dniu 28 maja. Przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że zapoznał się z propozycją mocarstw zachodnich, jednakże już na pierwszy rzut oka widać, że nie zawiera ona nic nowego. Następnie Malik ponownie wskazał na propozycje Związku Radzieckiego w sprawie redukcji wszystkich sił zbrojnych o jedną trzecią i natychmiastowego zakazu broni atomowej.

Półroczne prace Państwowego Teatru w Gnieźnie

Zespół Państwowego Teatru w Gnieźnie dał społeczeństwu tak samego miasta Gniezna, jak i terenu leżącego w zasięgu jego działalności, wysokiej klasy rozrywkę kulturalną.

Owocem pracy zespołu w pierwszym półroczu bieżącego roku jest 236 przedstawień. Jak dużo wagi zespół przywiązuje do swojej działalności obywatelskiej dowodzi fakt, że w samej własnej siedzibie dał w ciągu półroczia 61 przedstawień (127 proc. planu), a w obwodzie aż 175. Jako nowe premiery wystawił: „Szczęście Frania” — Perzyskiego, „Próbę sił” — Lutosławskiego, „Cyrylika Sewilskiego” — Beaumarchaisa oraz „Gdzieś ktoś” — Fredry, poza tym jako wznowienie „Kalinowy gaj”, „Grzegorz Dynia” i „Ożenek”. Ostatnia sztuka wystawiona została również w Poznaniu w ramach akademii zorganizowanej przez członków Związku Literatów Polskich dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Gogola.

Ogółem w pierwszym pół-

W czasie żniw źle również wyglądała sprawa POM-ów w Chodzieży i Margoninie. Maszyny wykazywały słabą wydajność; dotkliwie odczuwano też brak mechaników obrotowych. Jeden taki mechanik na ośrodek — to stanowczo za mało.

KP PZPR w Chodzieży przyszedł szybko z pomocą i zwiększył w tych spółdzielniach ilość maszyn, a przede wszystkim zwiększył ilość mechaników warsztatowych. Tak będzie przebieg skupu zboża, jakim były przygotowania do żniwno-omlotowej akcji. Trzeba więc, by POM-y w Chodzieży i Margoninie pamiętały o tym, zwłaszcza że omloty w wielu częściach kraju osiągnęły już punkt kulminacyjny.

Jak tu mówić o omlotach i dostawie zboża, kiedy w Rydzynie 50 ha żyta ozimego należącego do Prez. Miejskiej Rady Narodowej nie zostały należycie sprzątnięte. Przewodniczący ob. Dubert na urlopie. Zastępca ob. Głapiak zapomniał o 50 ha skoszonego żyta! W chwili kiedy sobie „o tym” przypominał, zaczął urlop. W ruch poszedł szarwark i chiłopi pracujący sami przystąpili do sprzątnięcia, zresztą bardzo utrudnionego. Snopy przyrosły do a sznurki poczęły myszeć!

Zaiste, bardzo to zły przykład. (n)

Nowe pogwałcenie strefy neutralnej PANMUNDŻON przez Amerykanów

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, iż 10 sierpnia samoloty amerykańskie ponownie przelatywały trzykrotnie nad Panmundżonem, naruszając tym samym porozumienie o neutralności strefy, w której toczą się rokowania. Samoloty amerykańskie po przelocie nad Panmundżonem, zaatakowały okolice strefy neutralnej. Świadcami tego faktu byli oficerowie służby ochrony obu stron.

Na posiedzeniu oficerów łącznikowych w dniu 11 sierpnia, główny oficer łącznikowy strony ludowej p. Czan Czun-san oświadczył, że podobny incydent wydarzył się również 4 sierpnia. Amerykanie wówczas odmówili przeprowadzenia wspólnego śledztwa. P. Czan Czun-san zażądał, by strona amerykańska z całą powagą i odpowiedzialnością odniosła się do sprawy incydentów i niezwłocznie podjęła wszelkie konieczne kroki w celu ustanowienia ścisłej kontroli nad personelem swych sił zbrojnych, by zapewnić przestrzeganie porozumienia o neutralności.

roczu bieżącego roku przedstawienia wystawione przez zespół Państwowego Teatru w Gnieźnie oglądało prawie 69.000 widzów. A trzeba wiedzieć, że widzowie ci, to przede wszystkim mieszkańcy małych miasteczek i wsi, którym teatr umożliwił korzystanie z dobrej sztuki. Ten fakt szczególnie podnosi zasługę teatru gnieźnieńskiego.

Poza normalnymi przedstawieniami wieczornymi zespół organizował przedstawienia popołudniowe dla młodzieży szkolnej, dla członków związków zawodowych i załóg poszczególnych zakładów pracy.

Poza pracą zawodową znajdują artyści czas i na pracę społeczną. Występ w czasie rejestracji młodzieży do SP, i rejestracji poborowych zyskuje dużo uznania. Sprawują oni jako zespół patronat nad pięcioma świetlicami. Po ważne zasługi mają również w dziedzinie pomocy udzielanej zespołom amatorskim w czasie przygotowania sztuki do Festiwalu Sztuk Polskich. Dzięki tej pomocy 5 świetlic

Potężniejszy ruch walki przeciwko amerykańskiej polityce wojny

Narody przygotowują się do kongresu w obronie pokoju

MOSKWA (PAP)

W artykule wstępnym pt. „Narody przygotowują się do kongresu w obronie pokoju” dziennik „Izwestia” podkreśla, że na całym świecie rozwija się przygotowanie do kongresu narodów w obronie pokoju, który odbędzie się w Wiedniu pod koniec roku bieżącego.

Powszechna aproba z jaką spotyka się we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej uchwały nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju oraz decyzja zwołania kongresu narodów w obronie po-

koju — pisze dziennik — świadczy o tym, że uchwały te odpowiadają żywotnym interesom wszystkich narodów.

Przygotowania do kongresu narodów w obronie pokoju rozwijają się w atmosferze wzmagającej się walki przeciwko zbrodniczemu, imperialistycznemu planom nowej wojny. Coraz szersze warstwy społeczne występują przeciwko polityce wysiłku zbrojeń, przeciwko polityce odradzania militarystyki niemieckiej i japońskiej, przeciwko amerykańskiemu zbrodniom

w Korei. Wśród najszerszych rzesz ludności krajów zachodu i wschodu wzmagają się burzenie przeciwko nikczemnym zakusom imperialistów amerykańskich na niezawisłość narodową, honor i godność narodów. Coraz więcej ludzi w krajach kapitalistycznych dostrzega katastrofalne następstwa polityki uległości wobec dyktatu amerykańskiego i zastanawia się nad tym, jak uniknąć katastrofy, do której prowadzą agresorzy amerykańscy swych satelitów. Masy ludowe przekonują się na własnym doświadczeniu, że polityka przygotowań wojennych jest polityką głodu, nędzy i utraty niezawisłości narodowej w interesie magnatów Wall Street.

Wzmaga się ruch walki przeciwko amerykańskiej polityce odrodzenia militarystyki niemieckiej i japońskiej. Na wejście w życie separatystycznego układu, podpisanego w San Francisco oraz na umowy wojskowe japońsko-amerykańskie — piszą „Izwestia” — odpowiedział naród japoński masowymi demonstracjami i strajkami, w których wzięło udział kilka milionów ludzi pracy.

Z ogromną jednością walczy o pokój i jedność kraju naród niemiecki. Patrioty niemieccy w Niemczech zachodnich jednoczą się we wspólnym dążeniu, aby nie dopuścić do realizacji separatystycznego układu wojennego, który grozi narodowi niemieckiemu nową katastrofą.

Dziennik wskazuje następnie, że koła rządzące krajów zachodnio-europejskich, które przynaglane są przez Waszyngton do ratyfikacji układów podpisanych w Bonn i Paryżu w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, napotykały na poważny opór najszerzych rzesz społeczeństwa.

Ruch narodów w obronie pokoju — podkreślają „Izwestie”

Strajk dokerów tureckich

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi ze Stambułu:

Dnia 11 sierpnia robotnicy portowi w Iskenderun ogłosili strajk. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

Apel tysięcy matek, żon i siostr greckich patriotów żąda uwolnienia

skazanych na zagładę więźniów politycznych Grecji

Dnia 11 bm. przedstawicielstwo ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych wręczyło sekretariatowi ONZ pismo treści następującej:

Przedstawicielstwo Związku Socjalistycznych Republik Rad w ONZ ma zaszczyt zakomunikować sekretariatowi ONZ, że na imię przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, J. Stalina wpłynął apel rodzin greckich więźniów politycznych. Apel ten brzmi:

Z sercem, pełnym bólu i strachu, my, nieszczęśliwe matki, żony siostry greckich więźniów politycznych, zwracamy się do Was z prośbą o pośrednictwo w celu ostatecznej likwidacji obozu koncentracyjnego na wyspie Jura. Prosimy Was, abyście swą interwencją zapobiegli zagładzie bliskich nam osób. Ostatecznie wiadomości, z trudem uzyskane od izolowanych więźniów obozu, świadczą o tym, że w obozie trwa terror, bicia, gwałty i brak kontroli nad postępowaniem strażników. Najważniejsze jest jednak to, że kończy się tam budowa gmachów więziennych, uznawanych przez wszystkie kompetentne osoby za nie nadające się do trzymania w nich więźniów.

W imię uczuć ludzkich, w imię cywilizacji i sprawiedli-

wości, zwracamy się do Was i prosimy o Wasze pośrednictwo w celu likwidacji obozu Jura, którego wilgotne kamienice są grobem dla bliskich nam osób. Tyle już osób straciło na wyspie Jura życie lub zdrowie! Dość już izolacji, w której przebywają tyśiące więźniów. Trzeba położyć kres męczarniom, głodowi i pragnieniu, zabijającym tylu ludzi! Mamy nadzieję, że przytoczone przez nas konkretne dane, przekonają Was o konieczności zlikwidowania koncentracyjnego obozu Jura. Mamy nadzieję, że wysłuchacie krzyku, bólu i rozpacz tysięcy greckich matek, żon i siostr więźniów politycznych, które domagają się likwidacji obozu koncentracyjnego na wyspie Jura.

Przekazując tekst powyższego apelu — stwierdza pismo — przedstawicielstwo prosi sekretariat ONZ, aby opierając się na przyjętych przez trzecią i czwartą sesję Zgromadzenia Ogólnego zasadach humanitaryzmu przy rozpatrywaniu sprawy terroru politycznego w Grecji, podjął odpowiednie kroki w obronie greckich więźniów politycznych, o których jest mowa we wspomnianym apelu.

sta” — staje się coraz potężniejszą przeszkodą na drodze podlegających wojennych. Przygotowania do kongresu narodów w obronie pokoju przyczyniają się do dalszego rozszerzenia i wzmożenia ruchu obrońców pokoju.

Decyzja w sprawie zwołania kongresu narodów w obronie pokoju została gorąco poparta przez międzynarodowe organizacje demokratyczne, niejednoczące setki milionów ludzi. Wszystkie te organizacje oświadczyły, że przygotowania do kongresu uważają za swój najważniejszy obowiązek.

Kongres narodów w obronie pokoju będzie wielkim zgromadzeniem światowym, na którym ludzie dobrej woli zmanifestują swą niezłomną wolę utrzymania i utwardzenia pokoju.

Postępowe kobiety Austrii mobilizują siły do walki o pokój

WIEDŃ (PAP)

Związek Kobiet Demokratycznych Austrii powziął rezolucję, w której w imieniu kobiet i matek austriackich gorąco wita uchwałę Światowej Rady Pokoju o zwołaniu w Wiedniu kongresu narodów w obronie pokoju.

Związek Kobiet Demokratycznych Austrii — głosi rezolucja — odda wszystkie swe siły przygotowaniu do tego wielkiego kongresu, w którym wezmą udział wszystkie narody kuli ziemskiej. Powinniśmy domagać się w toku kampanii przygotowawczej zakończenia wojny w Korei, redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i bakteriologicznej, zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami; powinniśmy zaprotestować przeciwko odbudowie imperializmu niemieckiego i japońskiego. Wola o broni pokoju setek milionów ludzi stanowi siłę, nie do pokonania.

W zakończeniu rezolucja wyraża głębokie przekonanie, że pokój zwycięży.

Z KRAJU

MŁODZI TECHNICY PRZYSTĄPILI DO PRACY ZAWODOWEJ

Z dniem 1 sierpnia młodzi absolwenci licznych techników różnych specjalności zgodnie z otrzymanymi przydziałami, rozpoczęli pracę w woj. szczecińskim. Absolwenci technikum handlowego i statystycznego w powołanym stopniu zasilili kadry pracowników PZGS-ów, POM-ów PGR-ów. Technicy budowlani objęli stanowiska w przedsiębiorstwach budowlanych, prowadzących budowy osiedli w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach. Blisko stu młodych techników zwiększyło kadry kolejnictwa.

RUCHOMY AMBULANS NIESIE POMOC LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

Ruchomy ambulans Wydziału Zdrowia Woj. RN w Szczecinie niesie pomoc lekarską mieszkańcom wsi powiatów: Gryfin, Nowogard i Kamień. Załoga ambulansu stanowi lekarz internista i dyplomowana pielęgniarka.

Ambulans od kwietnia br. udzielił pomocy lekarskiej około 5 tysiącom osób, dokonał szeregu okresowych badań pracowników rolnych PGR-ów i dzieci szkolnych.

WZROSŁA LICZBA PUNKTÓW SKUPU OWOCÓW I WARZYW

Centralny zarząd handlu owocami i warzywami powiększył w roku bież. na terenie woj. lubelskiego o ok. 40 proc. — w stosunku do roku ub. — liczbę placówek skupu.

Obecnie na Lubelszczyźnie skup owoców i warzyw prowadzi około 130 punktów stałych oraz liczne punkty sezonowe.

Z naszymi korespondentami na półkoloniach, koloniach i obozach letnich

Niecałe dwa tygodnie dzieli nas od rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Tymczasem wielotysięczne rzesze uczniów — dzieci i młodzieży, spędzają wesoło i pożytecznie wczas na obozach i koloniach letnich, nabierając sił do czekającej ich nauki.

Pierwszy turnus akcji letnich wczasów dla dzieci i młodzieży w województwie poznańskim objął przeszło 22 tysiące uczestników. Ponad 50 kolonii i obozów dla 5300 uczestników urządziły szkoły i organizacje ZMP, 7500 dzieci spędza wczas w ośrodkach uruchomionych staraniem wydziałów społecznych zakładów pracy w 73 najpiękniejszych miejscowościach Wielkopolski.

Z drugiego obecnego turnusu akcji letniej skorzysta w województwie poznańskim około 18 tysięcy dzieci.

W pięknych okolicach powiatu wolsztyńskiego, obfitujących w lasy i jeziora, od-

poczyna przeszło 600 dzieci na 4 koloniach i 2 obozach. Przewodzący obóz szkoleniowy ZMP nie tylko korzysta z przyjemności wczasowych. ZMP-owcy ustawili — pomagając w żniwach — 39 ha żyta na polach PGR Gościszyn i Popowo oraz oczyszcili z chwastów 4 ha buraków.

W Nowej Wsi pod Wronkami odpoczywa na doskonale urządzonej obozie młodzież akademicka z wyższych uczelni z całej Polski. Wyznaczona na wycieczki okolica daje tysiące możliwości przyjemnego spędzenia czasu na leśnych spacerach i odpoczynku nad licznymi tu położonymi jeziorami.

Wzorową postawą społeczną wykazywali się dzieci z kolonii Pociłowiec, ustawiając jednego dnia w Spółdzielni Produkcyjnej w Napachaniu, pow. Poznań żyto na 3,5 ha polu, a następnego dnia rwać len.

Doskonale odpoczęła na I turnusie młodzież Zasadniczej Szkoły Metalowej i Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego ze Śremu na obozie letnim w Dębnie, powiat Jarocin. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt zawiązania przyjaźni z miejscową ludnością, która tłumnie przychodziła na ognisko, zorganizowane przez młodzież.

Na terenie całego województwa zorganizowano również wiele półkolonii letnich.

Zabudowania przedszkola przy ulicy Sienkiewicza w Żninie rozbrzmiewają od rana do wieczora gwarem, śmiechem i śpiewem. Tutaj rozlokowała się półkolonia dzieci pracowników cukrowni i innych zakładów pracy.

Dzieci, z którymi udało nam się nawiązać kontakt, chętnie informują nas o swoich przeżyciach na półkoloniach.

Józef Pawlicki, syn komendanta Straży Pow. Cukrowni, ma zaledwie 6 lat, ale już z całą pewnością siebie udziela „wywiadu”. — „Jest tu mi dobrze, nawet bardzo dobrze”.

Jan Piotka, lat 12, syn pracownika PZGS, cieszy się, że podziennie przychodzi na półkolonię. — „Tyle tu przyjemności, tyle zabawy i uciechy”.

Chętnie dzielą się wrażeniami z życia na placówce Wanda Błochowiak, Mirosława Jankowska, Jacek Wacławski oraz najmłodsza 5-letnia członkini kolonii — Anna Majchrzak.

Dzieci mają tu wszystko: gry i zabawy, dużo sprzętu kolonijnego, dużo słońca i śpiewu. Często idą też na wesołe wycieczki do parku i nad jezioro.

W powiecie gnieźnieńskim zorganizowano 9 dziecińców i

półkolonii na okres żniw i omiotów przede wszystkim w spółdzielniach produkcyjnych i PGR. Na półkoloniach tych przebywa stale 200 dzieci.

Dziecińce założone zostały również w Nekli i Perzynie.

Liczne obozy i kolonie letnie zorganizowano w województwie zielonogórskim. Jak już pisaliśmy, z początkiem wakacji szkolnych uczennice szkoły TPD w Zielonej Górze — Ewa Retmańska wezwwała wszystkich kolegów i koleżanki z Ziemi Lubuskiej do intensywnych poszukiwań stonki w czasie ferii. Apel ten nie pozostał bez echa, gdyż dziesiątka i młodzież ze wszystkich kolonijnych ośrodków brała i nadal bierze

czynny udział w lustracjach pól ziemniaczanych. Szczególnie wyróżnili się w tej akcji koloniści z Sulęcina, Torunia i Bytnicy.

W powiecie Zary znajduje się 6 punktów kolonijnych, w których przebywa około tysiąca dzieci.

Ciekawe „wczasy w mieście” zorganizował POM Harcerza w Gorzowie. Dzieci przebywały w nim od godziny 8 do 17 i codziennie nieomal wyruszały na dalekie wycieczki, rozwijając w sobie zaradność i samodzielność w warunkach obozowo-wycieczkowych.

(Opracował na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów — Wier.)

Podsumowanie osiągnięć PRN w Kościanie

Na odbytej ostatnio sesji Powiatowej Rady Narodowej w Kościanie podsumowano dotychczasowe osiągnięcia, uzyskane na terenie powiatu. Do osiągnięć tych zaliczyć należy m. in. zorganizowanie Spółdzielni Pracy Szewsko-Rymarskiej, a w późniejszym okresie Spółdzielni Krawieckiej „Usługa”, stolarskiej, chemicznej „Tlen” i fryzjerskich oraz wielu punktów usługowych.

W dziedzinie szkolnictwa poważnym sukcesem było zlikwidowanie w krótkim czasie analfabetyzmu, w której to akcji powiat kościański zajął czołowe miejsce w województwie poznańskim.

Do 43 przedszkoli uczęszcza obecnie około 1100 dzieci. Ilość przedszkoli w porównaniu do okresu przedwojennego, kiedy w powiecie kościańskim istniało tylko 6 ochronek prywatnych jest naprawdę imponująca.

Poważne wyniki osiągnięto również na polu elektryfikacji i radiofonizacji. W obecnym czasie zelektryfikowanych jest już 33 gromady, 16

szkół posiada już oświetlenie elektryczne, a 29 jest zradiofonizowanych.

Wyrażną poprawę zanotować należy w dziedzinie rolnictwa, szczególnie na oddziale hodowli trzody chlewnej. Podczas, gdy w roku 1950 pogłowie trzody chlewnej wynosiło 41.340 sztuk, to w roku ubiegłym wzrosło już do 51.000 sztuk. 23 spółdzielnie produkcyjne obejmujące ogółem 7.000 ha co stanowi 6,6 proc. areau powiatu, wykazują wyższą gospodarkę respo- lowej nad indywidualną. Poważnymi osiągnięciami po- szczycić się może przede wszystkim spółdzielnia produkcyjna Kurowo, która osiągnęła z hektara: żyta — 16 q, owsa — 24 q i buraków cukrowych — 240 q oraz podniosła hodowlę do 76 sztuk bydła i 13 macior. Za osią- nięcia powyższe oraz za pro- pagowanie spółdzielczości produkcyjnej wśród chłopów mało i średniorolnych spół- dzielnia produkcyjna Kuro- wo otrzymała sztandar prze- chodni.

Jan Kuczyński
korespondent „Głosu”

„Afgańczyk” do Ajattullah-Chana czyli o niektórych oszustwach ordynacji wyborczej w 1928 r.

(Dokończenie ze str. 3)

ustawodawczych w każdej chwili, a właśnie stosunki są takie, że nie wie, czy to będzie na pięć lat, czy na pięć miesięcy, czy na pięć tygodni.” (Kadencja drugiego sejmiku trwała istotnie krótko, bo od 1923 do 1930 roku. Jako motyw rozwiązania ordęgie podawano niemożność uchwalenia rewizji konstytucji! W rzeczywistości zaś sejm rozwiązano celem usunięcia komunistów i uzyskania przez BBWR bezwzględnej większości w obu izbach.)

Mimo jednak stosowanego przez sanację terroru, w wyborach 1928 r. BBWR nie uzyskał w Sejmie bezwzględnej większości. Miał ją jedynie w elitar- nym Senacie. Owcześnie mu wicepremierowi sprawiedliwości niesławnej pamięci p. Carowi nie udało się także przeprowa- dzić unieważnienia listy 13 — komunistycznej, choć zgłosił taki wniosek na posiedzeniu „Ko- misji”, uzasadniając go ... nie- dokładnościami w podpisach o- sób zgłoszonych na liście. Sy- stem oszustw i gwałtów tamu- jący dostęp do Sejmu przedsta- wicieli interesów i dążeń lu- du pracującego częściowo tylko osiągnął swój cel. Nawet pomi- mo tych oszustw, KPP zdobyła w wyborach około miliona głos- ów i wprowadziła do Sejmu 19 posłów. Rozwścieczona san- acja dopuściła się wówczas jaw- nego gwałtu. Na polecenie stu- pajki Sławoj-Składkowskiego, posłowie komunistyczni zostali siłą usunięci z pierwszego po- siedzenia sejmowego przez po- licję. Tak oto — przemocą i pa- ką ulepszonej zawodowej jesz- cze niekiedy system machinacji wy- borczych, starając się zlikwidu- wać jedyną w Sejmie prawdzi- wą opozycję.

Głębokie przemiany politycz- ne i społeczne dokonane w na- szym kraju w wyniku ujęcia władzy państwowej przez lud pracujący z klasą robotniczą na czele i w wyniku realizacji za- sad demokracji ludowej, dopro- wadziły do pełnego urzeczy- wistnienia idei ludowładztwa.

Znajduje ona swe odzwiercie- dlenie także w ordynacji wy- borczej do Sejmu Polskiej Rzecz- ypospolitej Ludowej, w jej pełnym demokratyzmie, polega- jącym na równości, bezpośred- ności, powszechności i tajno- ści wyborów, w zasadzie zgła- szania kandydatów na posłów, a także w organizacji i trybie powoływania organów, do któ- rych należy przeprowadzenie wyborów.

W przeciwieństwie do zasad stosowanych w Polsce przed- wrześnie, gdzie wybory a m. in. wyznaczanie i zatwier- dzanie kandydatów na posłów było jedynie komedią wyreży- serowaną przez aparat urzędni- czy zależny od rządu, nasza or- dynacja wyborcza powierza przeprowadzenie wyborów or- ganom kolegialnym: Państw. Komisji Wyborczej — powoła- nej przez Radę Państwa oraz okręgowym i obwodowym ko- misjom — powołanym przez prezydenta wojewódzkich, powi- atowych i miejskich rad narodo- wych. Oznacza to — że użyje- my słów zaczerpniętych z refe- ratu posła Juszkiewicza — „presunięcie bazy aparatu wy- borczego na płaszczyznę spo- łeczną”.

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organi- zacjom politycznym, zawodo- wym, spółdzielczym, ZSCH, ZMP i organizacjom masowym ludu pracującego i to w ramach tych organizacji lub też bezpośrednio na zebraniach (np. w zakła- dach pracy, w gromadach, spół- dzielniach produkcyjnych, PGR) przy czym listę podpisaną przez właściwy organ zgłasza się w okręgowej komisji wy- borczej najpóźniej 35 dnia przed dniem wyborów. Jeżeli zgłoszo- na lista odpowiada przepisom prawa, okręgowa komisja reje- struje ją i sporządza w dwóch egzemplarzach, z których jeden przesyła Państw. Komisji Wy- borczej. Poza tym zwykłym za- rejestrowaniem zgłoszona lista nie potrzebuje żadnych dodat- kowych „zatwierdzeń”, ani „ze- zwoleń”, co — jak z przytoczo- nych na wstępie przykładów wynika — praktykowane było w tak różnych odmianach w Polsce przedwrześnie.

Nasze prawo konstytucyjne nie zna również przedtermino- wego rozwiązywania Sejmu U- stawodawczego, przez jakikol- wiek inny organ przed upły- wem kadencji, wychodząc z za- założenia, że rozwiązywanie ta- kie jest niedemokratyczne, sta- wia bowiem rząd ponad parla- mentem. To stanowisko prawne jest konsekwentnym rozwinię- ciem art. 15 Konstytucji, który głosi, że: „najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Lu- dowej”.

Ordynacja wyborcza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest więc w pełni demokratyczna — służy sprawie umocnienia pań- stwa ludu pracującego i akty- wizuje jego masę, dając im możliwość bezpośredniego wpły- wu na ukształtowanie się naj- wyższego organu władzy pań- stwowej. Dlatego też każdy po- seł w przyszłym Sejmie będzie przedstawicielem całego narodu — reprezentantem interesów mas ludowych.

J. T.

Egzaminy wstępne w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej

Egzaminy wstępne na I rok studiów w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Poznaniu rozpoczynają się w dniu 16 bm. o godz. 9 i trwają do dn. 23 sierpnia br., w gmachu Szkoły Inżynierskiej w Po- znaniu pl. Curie Skłodow- skiej 5

Egzamin wstępny obejmu- je: egzamin pisemny z mate- matyki — sobota 16 bm. godz. 9, egzamin pisemny z fizyki — poniedziałek 18 bm. godz. 9, egzamin ustny z chemii i z nauki o Polsce i świecie współczesnym — wto- rek i środa 19 i 20 bm. g. 9.

Kandydaci winni się zgło- sić w sobotę 16 bm. o godz. 8 w sekretariacie — pokój 18 celem uiszczenia opłaty eg- zaminacyjnej i załatwienia formalności związanych z eg- zaminem.

listy & odpowiadki

W sprawie skupu zboża

Odpowiedzi na listy chł- pów: Tadeusza Nowaczy- ka z Dzielec, Antoniego Sobanińskiego z Grzebleni- ska, Wincentego Kachela z Turkowa i Stanisława Rosolskiego z Dębna.

Według obowiązujących ustaw obszary wszystkich roślin przemysłowych i o- leistych kontraktowanych, oblicza się od obszaru zie- mi ornej, objętej obowią- zkiem dostaw zboża. Odli- cza się hektary fizyczne od hektarów przeliczenio- wych. Jasne, że do tej gru- py roślin należą buraki cu- krowe, rzepak i rzepik. Ponadto, jeżeli rolnik od- stawił więcej rzepaku lub innych nasion roślin prze- mysłowych (kontraktowa- nych) niż przewidziano w umowie plantacyjnej, to za każde 100 kg Prezy- dium GRN ma obowiązek odliczyć z planowego sku- pu po 200 kg zboża. Jeżeli w zawiadomieniu o wyso- kości zobowiązania odsta- wy zboża, nie odliczono areau objętego uprawami roślin przemysłowych i o- leistych należy natych- miast stawić wniosek o sprostowanie omyłki.

Obszary zajęte pod sa- dy, zgodnie z ustawą, nie są zwolnione od obowią- zku sprzedaży zboża. Pod-

wyżka 5 proc. w skali kra- jowej, nie jest wszędzie równa. Zależy to od rejd- nu. Chodzi bowiem o wy- równanie dysproporcji po- między powiatami, gmina- mi i gromadami. Podwyż- ka w niektórych rejonach jest wyższa niż 5 proc. a w innych niższa. Znamy wypadki, gdzie plany są znacznie niższe od zeszo- rocnych. 1391, 1400, 1392, 1397.

Odpowiadamy Czytelnikom

Stała Czytelniczka z ulicy Grunwaldzkiej. Kierownicz- ka sklepu odmówiła przyję- cia butelek, ponieważ ten rodzaj nie jest objęty sku- pem. Co się zaś dotyczy butelek fasonowej to mogła zająć po- myłką, gdyż jest ona podob- na do butelki 1/4-litrowej ty- pu monopolowego. (1253)

„Cichy obserwator”. Po- znań. Nieleitni chuligan Jan Wojtczak z ul. Bolkowieckiej znany jest MO ze swego za- chowania się swego czasu. Sad Powiatowy — Wydział dla Nieleitnych skazał Woj- tczaka na 1 rok Zakładu Wy- chowawczego, zawieszając karę na okres 2 lat. Ponie- waż postępowanie jego nie uległo poprawie, akta spra- wy przekazano ponownie do Sadu. (894)

P. K., Stały Czytelnik. Po- znań. — Przyznajemy Panu rację. Gazeta nasza stara się zawsze zwalczać antagonizmy dzielnicowe. (1440)

Cegińska. Poznań. — O in- nowacjach wprowadzonych w związku z prenumeratą gazet pisaliśmy ostatnio kil- krotnie. Mamy nadzieję, że w tej chwili z abona- waniem „Głosu” nie ma Pa- ni żadnych trudności. (1160)

St. Tomkowiak. O ile nie jest Pan ubezpieczony, musi się Pan leczyć prywatnie. (1443)

Interwencje skuteczne

Barierki na końcowych przystankach linii trolley- busowych: Ogrody — Smó- chowice, ustawione będą jeszcze w bież. roku.

W sprawie ginących ci- sów w Posadowie Prez. WRN zawiadomiło konser- watora Wojewódzkiego O- chrony Przyrody, który przeprowadził inspekcję na miejscu i wydał odpow- iednie zarządzenie celem regeneracji cisów.

Alicja ze Staroleki. — Wy- miana starych wełnianych tkanin na samodzielną zajmu- je Spółdz. „Osnowa” przy ul. Rokossowskiego 74. Gabi- nel kosmetyczny znajduje się przy ul. Dąbrowskiego, narożnik ul. Kochanowskie- go. (1420)

Nowicka, ul. Dzierżyńskie- go. — Nie możemy interwe- niować nie wiedząc o kogo sklep należy — do MHD czy PSS. (1429)

H. Burek, Poznań. Łężnie Miejskie przy ul. Wronieckiej i Słowackiego zamknięto na okres letni, by przeprowadzić konserwację urządzeń tech- nicznych i odświeżyć pomie- szczenia. W tym czasie czyn- ne są łazienki przy ul. Prze- mysłowej oraz Rokossowskie- go. (1174)

Kamiński, Rokossowskiego. ZUS zawiadomił nas, że wy- równanie zaopatrzenia eme- rytalnego zostało Panu prze- słane w dniu 27 maja br. (1046)

Stała Czytelniczka „Głosu Wielkopolskiego”. Poznań. — Nie ma Pańi racji, gdyż sprzedano Pańi 1 kg „ka- myczków” dnia poprzedniego. W dniu, który Pan opisuje, sklep był już zamknięty, a kierownik wpuścił Pańia tyl- ko po zakup chleba. „Ka- myczków” była za mała ilość, by mogła Pańi otrzymać znów kilogram. (1276)

ZAGRANICZNA KRONIKA KULTURALNA

5 lat istnieje Wszechrzwiąz- kowe Towarzystwo Krzewie- nia Wiedzy. Jest ono masową organizacją inteligencji ra- dzieckiej, jednocząca 300 tys. członków. Towarzystwo do te- go czasu zorganizowało prze- szło 2,5 miliona odczytów, których wysłuchało 250 mi- lionów osób.

Zmarł w Kijowie w wieku 76 lat bohater pracy socja- listycznej, prof. Mikołaj Stra- żosko. Zmarły był jednym z czołowych przedstawicieli me- dycyny radzieckiej, autorem licznych dzieł naukowych z dziedziny terapii.

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Muzycznego ZSRR ukaże się w 1962 r. przeszło 1.200 dzieł. M. in. wydane zostaną: kolejny tom utworów Czajkowskiego i Rimskiego-Korsakowa oraz pierwsze dwa tomy utworów wybitnego kompozytora ra- dzieckiego — Mikołaja Mias- kowskiego.

W wytwórni „Mosfilm” re- alizuje się pełnometrażowy film fabularny o Feliksie Dzierżyńskim. Autorem sce- nariusza jest dramaturg Mi- kołaj Pogodin.

Ukazał się zbiór reporta- ży z terenu budowy Kanału Wołga — Don, pióra Borysa Polewoja, który wiele czasu spędził na terenie budowy.

Zmarł w Pradze w wieku 75 lat znakomity poeta cze- chośłowacki — Franciszek Szramek.

Nakładem praskiego wy- dawnictwa „Svoboda” ukazał się zbiór listów Karola Mark- sa i Fryderyka Engelsa. Zbiór obejmuje najważniejsze listy z okresu 1840 — 1880 r.

W Budapeszcie otwarto ki- no wyświetlające filmy ste- reoskopowe (plastyczne). Ja- ko pierwsze węgierskie filmy stereoskopowe wyświetlono „Egzamin artystów” oraz „De- filada 1 Maja w Budapesz- cie 1952 r.”

W Pradze zmarł w wieku 63 lat jeden z najwybitniej- szych polonistów czechosło- wackich dr Bohumil Vydra — wielki przyjaciel Polski. Zmar- ły był przez szereg lat lek- torem języka polskiego na wyższych uczelniach w Pra- dzie, a w latach 1921 — 1930 zajmował stanowisko lektora języka czeskiego na Uniwer- sytecie Warszawskim.

Nakładem wydawnictwa „Iskra” ukazał się 9 tom dzieł Stalina w języku węgierskim. Wydawnictwo to o- publikuje także zbiór dzieł Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina pt. „Proletariacki in- ternacjonalizm i patrio- tyzm” (wje)

10 tysięcy kolarzy - pocztowców na starcie

Po raz czwarty odbędą się ogólnokrajowe kolarskie wyścigi pocztowców, w których około 10 tysięcy pocztowców-listonoszy tymczasem manifestuje swoją postawę sportową, a masowym udziałem w tej wielkiej imprezie niezłomną wolę walki o pokój i socjalizm.

Doroczne, pocztowe imprezy kolarskie, mobilizują każdego z nas, tysiące pracowników pocztowych, szczególnie listonoszy wiejskich, dla których rower jest narzędziem ich codziennej pracy. W pracy tej spełniają oni rolę krzewicieli oświaty i kultury: docierając z prasą i książką do milionów czytelników i prenumeratorów na wsi. Ich masowy udział w wyścigu jest mobilizacją do nowych zwycięstw na froncie walki o podniesienie poziomu życia gospodarczego i kulturalnego mas pracujących wsi polskiej.

Wyścigi tegoroczne przypadają na okres przełomowy w dziejach narodu polskiego, na okres, gdy nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utrwala zdobycze ludu polskiego i wytycza mu nowe drogi rozwoju we wszystkich dziedzinach życia politycznego, kulturalnego i społecznego.

Najbliższe wyścigi, począwszy od powiatowych poprzez wojewódzkie aż do centralnych — to mobilizacja listonoszy wiejskich do wykonania nowych zadań, związanych z walką o pogłębienie spójni między miastem i wsią, przedterminowa realizacja planu 6-letniego i utrwalenie pokoju.

Ogólnokrajowe wyścigi pocztowców zorganizowane po raz pierwszy w 1949 roku, zyskały sobie z miejsca popularność, tak, że w 1951 roku uczestniczyło już ok. 24 tys. kolarzy. Województwo poznańskie odegrało w tych wyścigach niepoślednią rolę. W 1950 roku Ryszard Kulwanowski zajął szóste miejsce, a Poznań w konkurencji drużynowej — drugie. W 1951 r. Henryk Przybył był trzecim.

1000 sportowców weźmie udział w mistrzostwach LZS woj. poznańskiego

Mistrzostwa województwa poznańskiego Ludowych Zespołów Sportowych, w dniach 16 i 17 bm. na boisku WOSS (początek o godzinie 16.30) będą przeglądem dorobku sportowego młodzieży wiejskiej. Udział swój zgłosiły wszystkie reprezentacje powiatów. Najliczniej zaprezentują się powiaty: Chodzież, Wolsztyn, Leszno, Wągrowiec i Poznań. Jednak i pozostałe reprezentacje mogą sprawić niespodziankę, gdyż nie miały dotąd możliwości zmierzenia swych sił z przodującymi reprezentacjami LZS-ów.

Do samych konkurencji lekkoatletycznych, kobiecych i męskich stanie ponad 600 osób. Pozostali wezmą udział w rozgrywkach w siatkówce. Spotkania te toczy się będą na hokejowym boisku „Stali” przy ul. Maratońskiej. (x)

Społeczeństwo Gniezna wita hokeistów

Wielkim wydarzeniem sportowym dla społeczeństwa miasta Gniezna będzie dzień dzisiejszy, w którym nastąpi w obecności władz uroczyste powitanie naszej dzielnej olimpijskiej drużyny hokejowej. Rozegra ona mecz z reprezentacją Wielkopolski o godzinie 17 na boisku Ogniwa. (x)

Udział polskich sportowców na Olimpiadzie w świetle oceny GKKF

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciele GKKF omówili udział polskiej ekipy sportowej na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach.

XV Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach przewyższyły pod każdym względem wszystkie poprzednio organizowane. W Igrzyskach tych wzięło udział ponad 7 tysięcy zawodników reprezentujących 70 państw. Poziom sportowy był niezwykle wysoki we wszystkich dyscyplinach. Wyraźnie się to w uzyskaniu w Helsinkach o wiele większej ilości rekordów światowych i olimpijskich niż na jakichkolwiek poprzednich Igrzyskach. Do osiągnięcia tego niezwykle wysokiego poziomu sportowego zawodów olimpijskich przyczynił się wydatnie udział znakomitych sportowców Związku Radzieckiego, którzy uzyskali ogromne sukcesy i zajęli czołowe miejsce wśród uczestniczących w Igrzyskach sportowców wszystkich krajów i kontynentów świata.

Sukcesy sportowców Związku Radzieckiego, Węgierskiej Republiki Ludowej i innych krajów demokracji ludowej na XV Igrzyskach Olimpijskich były przykładem wspólnych osiągnięć krajów socjalizmu we wszystkich dziedzinach życia i wykazały ogromne tempo rozwoju i siłę socjalistycznego sportu opartego o masową kulturę fizyczną.

Wbrew chęciom i zamierzeniom niektórych reakcyjnych działaczy sportowych, szczególnie amerykańskich, XV Igrzyska Olimpijskie przebiegały w serdecznej i przyjaznej atmosferze sportowego współzawodnictwa i wykazały, że olbrzymia większość sportowców wszystkich krajów świata pragnie utrwalenia pokojowej współpracy między narodami.

Jak oceniamy wyniki osiągnięte przez sportowców polskich?

Sportowcy nasi brali udział w zawodach olimpijskich w 11 dyscyplinach sportu: w lekkoatletyce, gimnastyce, boksie, pływaniu, piłce nożnej, szermierce, hokeju na trawie, zapasnictwie, podnoszeniu ciężarów, wioślarstwie i strzelectwie rzutkowym.

Zawodnicy nasi zdziali następujące miejsca:

w boksie — Chychła pierwsze miejsce i złoty medal, Antkiewicz drugie miejsce i srebrny medal, Drogosz przegrał w półfinale z Włochem Caprari wicemistrzem Olimpiady, Grzelak przegrał w półfinale z amerykańskim Lee mistrzem olimpijskim, a Niedzwiedzki w ćwierćfinale z mistrzem olimpijskim Hamalajnenem. Ogółem bokserzy zajęli według nieoficjalnej punktacji czwarte miejsce w świecie a trzecie w Europie;

w lekkoatletyce — Ciachówna w rzucie oszczepem

7 miejsce, Bregulanka i Krzyżanowski w pchnięciu kulą 10 miejsce, Weinberg w trójskoku — 11 miejsce, Duńska w skoku w dal — 12 miejsce, Potrzebowski na 800 m zakwalifikował się do półfinału, również zakwalifikowała się do półfinału sztafeta 4x100 mężczyzn, Graj na 5000 m, Kielas na 3000 m z przeszkodami oraz Szwajkowska na 200 m odpadli w przedbiegach, uzyskując jednak najlepsze powojenne czasy;

w wioślarstwie — Kocerka trzecie miejsce i brązowy medal, czwórka bez sternika (Schwarzer I i II), Jagodziński i Żarnowiecki (piąte miejsce, dwójka ze sternikiem (Tomas, Lorenc, Michalski) doszła do półfinału;

w gimnastyce — drużynowo kobiety zajęły 9, a mężczyźni 13 miejsce. Indywidualnie Jokiel w ćwiczeniach wolnych drugie miejsce i srebrny medal, Rakoczy w skoku przez konia 7 miejsce;

w hokeju na trawie — drużyna polska zajęła 6 miejsce

po zwycięstwach nad Belgią 1:0 i Szwajcarią 1:0;

w pływaniu — Gremplowski zajął na 1500 m 10 i na 400 m 13 miejsce;

w strzelaniu do rzutków — Kiszurno 9 miejsce;

w piłce nożnej — po zwycięstwie w eliminacjach nad Francją 2:1 drużyna nasza przegrała w ćwierćfinale z Danią 0:2.

Ogółem zawodnicy nasi pobili 7 rekordów Polski.

Osiągnięcia i dobre rezultaty naszych zawodników są w poważnej mierze wynikiem pracy kadry trenerskiej. Dotyczy to w szczególności trenera drużyny bokserskiej — Szta, trenera wioślarzy — Vereya i trenera szermierzy — Keveya.

Czy wykorzystaliśmy nasze możliwości?

O ile część naszych lekkoatletów potrafiła zająć niekie miejsce, to poważna ich ilość uzyskała stosunkowo słabe wyniki i nie była właściwie przygotowana do osiągnięcia na zawodach olimpijskich swoich życiowych rekordów. Nasi piłkarze mimo dobrego przygotowania i dobrej formy na Igrzyskach, zwłaszcza na meczu z Danią, nie potrafili wykorzystać swych możliwości dla uzyskania zwycięstwa.

Rzutkowcy uzyskali wyniki niższe niż w kraju. Osiągnięcie wyników na poziomie krajowym zapewniłoby im zdobycie medali.

Z oceny przygotowań i formy wykazanej przez nasze gimnastyczki na treningach przedolimpijskich można było oczekiwać od nich równej walki o brązowy medal.

Nasze przewidywania co do pozycji szermierzy były właściwe. Szabliści nasi reprezentują światowy poziom i zasłużyli na zdobycie medalu. Tylko dzięki stronnictwu sędziowskiemu brązowy medal zdobyła Francja, pokonana przez naszych szablistów 6:1.

Pływacy, ciężarowcy i zapasnicy uzyskali rezultaty w granicach swoich możliwości. Hokeiści na trawie wykazali wysoki poziom w skali światowej. Ich dwukrotne zwycięstwo nad siłą drużyny Belgii wykazało, że przy innym ustawieniu grup mogli oni uzyskać wyższe niż zajęte 6 miejsce.

Wyniki uzyskane przez naszą ekipę olimpijską wykazały, że w naszym ruchu spor-

towym zaczynają już wyrażać młode utalentowane zespoły i zawodnicy, którzy osiągnęli wysoki poziom w skali międzynarodowej. Wyniki uzyskane na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach nie mogą nas zadowolić i nie wyczerpują one szerokiej możliwości, jakie dla rozwoju sportu stworzyła Polska Ludowa. Wyniki te wskazują na poważne nasze braki nie tylko w rozwoju naszego sportu wyczynowego, ale także na niedostateczne jeszcze tempo umasowienia kultury fizycznej w naszym kraju. Przykład przodujących rezultatów sportowców radzieckich, które są wynikiem wspaniałego rozwoju masowej kultury fizycznej narodu radzieckiego, wskazuje nam na konieczność zwiększenia wysiłków w walce o masowość i poziom naszego sportu.

Były i niedociągnięcia

Start olimpijski wykazał także szereg niedociągnięć w naszej pracy z czołową sportową:

1. Niedostatecznie planowa i systematyczna jest nasza praca szkoleniowo-metodyczna z zawodnikami,
2. niedostateczny jest poziom fachowy oraz przygotowanie naukowe poważnej części naszych trenerów,
3. niedostateczna jest jeszcze praca wychowawcza wśród sportowców.

A skutek tych przyczyn: nie wszyscy nasi zawodnicy byli dostatecznie przygotowani i nie wykazali koniecznej odporności w trudnych warunkach startu olimpijskiego.

Wyniki i osiągnięcia uzyskane na Igrzyskach Olimpijskich oraz ujawnione braki i słabości pobudzą niewątpliwie zawodników, trenerów i działaczy sportowych do dalszej ambitnej walki o wyższy poziom naszego sportu i wyższą jego pozycję na arenie międzynarodowej.

Oceniając przebieg Igrzysk należy podkreślić, że fiński komitet organizacyjny poczynił wiele wysiłków i zapewnił dobry poziom organizacyjny i sportowo-techniczny zawodów olimpijskich.

WSTĘPUJ w szeregi LPŻ

Pracownicy poszukiwani

DMUCHACZY OZDÓB CHOINKOWYCH i PALACZA do kotła 6 atm. przyjmujemy zaraz. SPÓŁDZIELNIA PRACY IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO, POZNAŃ, UL. KORONKARSKA 18 — telefon 524-14/517-74. K1780

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady	Wolne lokale
Ucznia krawieckiego przyjm. Lis, Poznań, Fabryczna 1. 11942g	2 pokoje kuchnia, łazienka, odbudowie oddam — Oferty Głos Wlkp. dia 11958g.
Robotników budowlanych poszukuje przedsiębiorstwo budowlane. Zgłoszenia: Poznań, Garbary 52, m 11. 11957g	Dzierżawy
Nauka.	Oddam zaraz w dzierżawę z prawem pierwokupu gospodarstwo 7 ha z budynkami inwentarz żywy, martwy, sprzętem. Spieszne oferty: Sadowicz Leonów, poczta Borek, pow. Gostyń. 11855g
Trzymiesięczna nowoczesna korespondencyjna nauka księgowości 1000 skrytka 163 K1697	Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.
Sprzedaż	
Radio 5-lampowe i złota bransoletę sprzedam. Poznań, Rybaki-23 m 15 suterena 12040g	
Szpularkę na 6 wind sprzedam. — Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 13969p.	
1/3 domu sprzedam, ewtl. przyjmę pożyczkę od 50.000. Oferty Głos Wlkp. dia 11959g.	
Sypialnię jasną lodówkę i kuchnię gazową sprzedam. Poznań, Santocka 50, m 2, od 18. 12012g	

Jakub Krych

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 16 bm., o godz. 12.40 z kaplicy cmentarza na Górczynie, o czym Krewnych i Znajomych zawiadamia
Nikodem Krych
12036e



NA LEPSZY DORADCA W KRAJIE W PRACY ZAWODOWEJ I W ŻYCIU

W dniu 13 sierpnia br. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami świętymi śp.

Franciszka Nipraschk

Wzrosty lat 71. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 16 bm o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona Rodzina



1959 Jedyny Wyuczniak-bierzobocie

Delegaci Wielkopolski na Kongres Spółdzielczości Wiejskiej

W dniach od 24 do 26 sierpnia odbędzie się w Warszawie I Krajowy Kongres Spółdzielczości Samopomocowej. Do stolicy pojadą najlepsi spośród działaczy spółdzielczych, by radzić nad podniesieniem poziomu pracy gminnych spółdzielni, zanalizować krytycznie dotychczasowe wy-



Walenty Kujawski
delegat
z powiatu gnieźnieńskiego

niki tej pracy i ustalić wytyczne na przyszłość.

Z Wielkopolski pojeździe 60 delegatów, wśród których znajduje się Walenty Kujawski z Klecka pow. Gniezno, jeden z najofiarniejszych działaczy społecznych. Prezes Zarządu Gminnego ZSCh — Walenty Kujawski pochodzi z rodziny robotniczej. We wczesnych latach młodości musiał pracować zarobkowo u kulałów, by pomóc w utrzymaniu licznej rodziny. Po powrocie z wojny w 1921 r. rozpoczyna Kujawski długą wędrówkę za pracą, która zaprowadziła go aż do kopalni francuskich. W kraju ojczystym nie mógł znaleźć pracy i chleba.

W roku 1932 wraca Kujawski do Polski. Stałej pracy nie może uzyskać. Z dorywczych zarobków utrzymuje żonę i dwoje dzieci. Okupant hitlerowski wysiedlił go z rodzinnego miasta. Natychmiast po wyzwoleniu wrócił do Klecka i objął opuszczone, 12 hektarowe gospodarstwo. Teraz dopiero, dzięki pomocy władzy ludowej, mógł pomyśleć o wykształceniu dzieci, o podniesieniu dobrobytu rodziny. Syn jest obecnie kierownikiem gospodarstwa PGR, a córka żoną oficera.

Walenty Kujawski od 8 lat pracuje z poświęceniem na odcinku samopomocowej spółdzielczości wiejskiej. Zdaje sobie sprawę, jak ważną odgrywa ona rolę w przebudowie wsi. Godnie będzie reprezentował wielkopolską organizację spółdzielczą na kongresie. (ipc)

Pod adresem kopalni węgla w Koninie

Jeden z największych powiatów w województwie poznańskim — powiat koniński na skutek specjalnej polityki zabory, zaniedbań rządów sanacyjnych oraz zniszczeń wojennych posiadał w 1945 r. drogi w stanie może najbardziej zaniedbanym w Polsce. Dzięki wysiłkowi pracowników b. Powiatowego Zarządu Drogowego doprowadzono je do stanu używalności, a walka o należyte utrzymanie i budowę nowych dróg i obiektów drogowych trwa nadal.

Jedną z trudności, jakie występują przy realizacji planu państwowego budowy dróg jest brak kamienia, który sprowadza się z odległych niezaopiekowanych okolic. W tej sytuacji dziwnym jest sposób postępowania Kopalni Węgla Brunatnego Konin. Przy wydobyciu węgla metodą odkrywkową natrafia się na dość duże ilości kamienia tej samej jakości, jak importujemy do prac budowlanych. Kamień ten nadaje się dla celów rzek biarskich, budowlanych i budowy dróg i jest pod tym względem bardzo wartościowy. Cóż robi z nim Kopalnia Konin? Zwyczajnie zasypuje go z powrotem, aby spokojnie leżał dalej.

Niewykorzystanie cennego surowca, jakim jest kamień, to nie wszystko, co możemy zarzucić kierownictwu Kopalni. Przy wydobyciu węgla brunatnego i przygotowaniu jego do przeróbki powstają znaczne ilości odpadków, w

postaci słabo zwęglonych kawałków drzewa. Ongiś z części wspomnianego drzewa wyrabiano smołę, która zaspokajała potrzeby powiatu. Dziś cenny ten surowiec rozprowadza się między miejsce walu i pracowników Kopalni mimo znacznego zapotrzebowania przemysłu na smołę.

I jeszcze jedno. Jedną z odkrywek węgla brunatnego została już wyczerpana, a maszyny dotychczas tu pracujące są przerzucane na inną odkrywkę. Po wydobytych

węglu pozostały głębokie doły, zasypywaniem których nikt się nie zajmuje. Wydaje się, że po wydobytych węglu doły winny być zasypywane i teren wyrównany tak, by można go oddać do użytku społecznego.

Zagadnieniami powyższymi pragniemy zainteresować wszystkie czynniki, a więc Prezydium PRN w Koninie, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, a przede wszystkim samą Kopalnię Konin.

Aleksander Warwas
korespondent „Głosu“

Sukcesy brygad młodzieżowych w Ostrowie Wlkp.

Do wspaniałych wyników w pracy, jakie stale osiąga załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp., w dużym stopniu przyczyniają się brygady młodzieżowe, utworzone z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZMP.

Brygady te w liczbie 9 biorą udział we współzawodnictwie pracy, w którym w I kwartale br. pierwsze miejsce zajęła brygada Kochaniaka, osiągając 150% normy, drugie miejsce przypadło w udziale brygadzie Zgardy, wykonującej 148% normy, a trzecie miejsce zdobyła brygada Chlebiosa — 140% normy.

W ramach zobowiązań zlotowych wszystkie brygady młodzieżowe zaciągnęły warty zlotowe, dając 50 000 zł oszczędności. Wyróżniły się w nich brygady: Grzędy, która zobowiązania swoje wykonała trzykrotnie, dając dodatkowo 6000 zł oszczędności, oraz Ciecelskiego, która wyjechała ostatnio do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Gliwicach, aby pomóc młodzieży tamtejszych zakładów w organizacji brygad młodzieżowych.

Brygada młodzieżowa zakładów gliwickich wysunęła się na czołowe miejsce we współzawodnictwie pracy.

MIROSŁAW IDZIOREK
korespondent „Głosu“

Z Wielkopolski

W Spółdzielni Produkcyjnej Cienin Kościelny, pow. Konin otwarto Ośrodek Zdrowia dla członków spółdzielni i miejscowej ludności. (A. W.)

W imieniu okolicznych mieszkańców podziękowała rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za opiekę, jaką otacza ludność wiejską zasłużona działaczka budowy spółdzielni produkcyjnych — Zofia Jankowska. Zapewniła ona jednocześnie zebrań, że spółdzielnia dołoży wszelkich starań, by nowo otwarty Ośrodek Zdrowia spełniał należycie swoje zadania. (A. W.)

W niedzielę, 10 bm. odbyła się w Siedlcu uroczystość otwarcia nowej świetlicy gminnej, dobrze wyposażonej w sprzęt i meble. Serdeczną spójnię z ludnością wiejską zawarł obóz akademicki przebywający w Chobienicach, który wykonał część artystyczną akademii. (kh)

W ub. niedzielę do Spółdzielni Produkcyjnej w Garbowie gm. Staw, pow. Kalisz, przyjechała 100-osobowa ekipa Budowlanych, którzy dokonali naprawy stodoły i zbudowali silosy. Przybyli tegoż dnia również żołnierze z Kalisza, którzy wzięli udział w akcji omlotowej. (t)

Pracę w KALISZU

„Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Budowlanych już trzeci miesiąc nie przysłał według uchwalonego i zatwierdzonego budżetu — należnych dotacji dla rady zakładowej Zarządu Budowlanego nr 10 w Kaliszu?”

„Prezydium MRN, Referat Kultury i Sztuki nie wręczył jeszcze nagród ani dyplomów uznania scenicznemu zespołowi świetlicowemu, które w ramach Festiwalu Sztuk Polskich wystawiły komedie i dramaty o tematyce współczesnej?”

„działki, znajdujące się przy cmentarzu żydowskim nie zostały całkowicie wykorzystane? Dużo działek leży jeszcze odłogiem.”

„w Fabryce Pluszu i Aksumitu znajduje się jeszcze 35 analfabetów, którzy nie uczęszczają na kursy początkowego nauczania? Dziwi nas, że kierownictwo Fabryki lekceważy sobie zagadnienie likwidacji analfabetizmu, tolerując w swym zakładzie aż 35 analfabetów.”

Rolnicy! Chronicie pola przed stonką ziemniaczaną!

Teatry

POLSKI — godz. 19

„Damy i huzary”

NOWY — godz. 19

„Król i aktor”

Sulmierzyce — Teatr

„Komedia Muzyczna” z Poznania —

„Rodzinka”

Gniezno — „Robert

Cooper oskarża”

Płock — Teatr Objazdowy z Gniezna —

„Godzien liłości”

Szamocin — ekipa „Ar-

tosa” — Spotkanie z uśmiechem”

APOLLO — godz. 11

„Zwycięski powrót”

g. 15, 17, 19 i 21

„Wilhelm Tell”

CO — GDZIE — KIEDY

BAŁTYK — g. 16, 18 i

20 — „Milczenie jest

złotem”

MUZA — g. 10 i 12 —

„Spotkanie nad Ła-

ba” g. 14, 16, 18, 15

20 — „Na granicy”

RIALTO — g. 10 „Lu-

dzie bez skrzydeł”, g.

12 i 14 — „Kopciusz-

szek”, g. 16, 18 i 20

„Hrabia Monte Chri-

sto”, cz. I

WARTA — g. 10 i 12

„S/S Orzeł zaginal”,

g. 13, 15 i 16 „Diabel-

ska grań”, g. 18, 15 i

20, 30 „Jednoludniowi

miljonerzy”

LETNIE — g. 10 i 11,30

„Zaklęta narzeczona”

na”, g. 15, 17 i 19 —

„Przybrana córka”

PIAST — g. 15,30 i

20,30 „Ostatnia noc”,

g. 18 — „Arinka”

METALOWIEC — g.

18 i 20 „Szalony lot-

nik”

FOKOPLASTIKON —

g. 10—22 — „Wyspy

Sundajskie”

Radio

Program II —

Fala Poznania 249 m

Wiedomości:

6, 7, 8, 17, 21, 23,50

K

6,10, 7,25, 8,20, 10,20,

11,40 — rozrywkowy,

11,52 (P), 12,04, 12,15

symfoniczny, 13,25, 14

(P), 15 utworu forte-

pianowe, 18 tanecz-

ny, 17,20 — rozryw-

kowy, 18 — chopi-

nowski, 19,30, 19,50 —

rozrywkowy, 20,45

piękne głosy, 21,47 —

taneczny, 22,30 (P) —

w rytmie tanecznym

22,40 — symfoniczny,

23,10 — na dobranoc

A — nie ma

9,30 — dla dzieci,

11,10 — poezja i mu-

zyka, 13,15 felieton,

15,15 — dla dzieci,

18,30 Radiowy Klub

Racjonalizatorów, 20

sluchowisko, 21,15 —

felieton

Sport:

21,30 reportaż z lek-

koatletycznych mi-

strzostw Polskiej

15 KRONIKA SIERPIEŃ



PIĄTEK

Marci

Słódce w.: 4.33

zach.: 19.19

Ksężyc w.: 23.34

zach.: 17.02

Na ogół dość pogodnie ze skłonnością do burz lub opadów przelotnych. Temperatura maksymalna od około +22 st. C na Wybrzeżu do około +35 st. C na południu kraju. Cisze i wiatry zmienne przeważnie wschodnie i południowe.

Dyżur pełni: Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa (chirurgia i interna), ulica Długa 1/2, tel. 40-04

APTEKI:

nr 173: Dzierżyńskiego 275/7

nr 102: Rokossowskiego 72

nr 107: Matejki 1

nr 110: Dąbrowskiego 76

nr 109: A. Lampe 2

nr 106: pl. Wiosny Ludów

WYDAWCA: Instytut Prasy „Czytelnik”, NAKŁADCA: RSW „Prasa”

REDAGUJE ZESPÓŁ.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony:

centrala (dla wszystkich działów)

62-70, 64-75, redaktor naczelny

78-76, sekretarz redakcji 74-36,

dział miejski 79-88, dział listów

i interwencji 78-87, 78-84, redak-

tor dyżurny (do godz. 22) 64-75,

drukarnia (nocny) 64-72. Godzi-

ny przyjęć w redakcji: od 10

do 12

ADMINISTRACJA: Poznań, ul.

Grunwaldzka 19, parter.

PRENUMERATA: zamówienie

przyjmują wszystkie urzędy

pocztowe, listonosze oraz kioski

gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogło-

szeń RSW Prasa, Poznań, ul.

Świerczewskiego 3, tel. 62-31,

konto PKO Poznań 5 520.110.

Biuro czynne od 7 do 16,30, w

soboty do 14,30. Za dział ogło-

szeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Gra-

ficzne im. Marcina Kasprzaka

Poznań, ul. Wawrzyniaka 39

K-3-38074



Jerzy Duda

— Wody! — z rozędu powiedział Krygier.
— Co się dzieje? — zapytał Walczak!
— Pan się pyta? — buchnęła starsza z kobiet. — Warszawa... — i głowę między dlonie, łkając.
— Warszawa? — krzyknął Krygier. — Warszawa? Co pani mówi?
— Spokojnie! — powiedział Kalwe, rozejrzał się, siadł ciężko na taboret. — Po kolei...
— Warszawa! — wybuchła młodsza, łez nie hamując: — przybiegł dzisiaj ten kolonista, Wajchman, chwalił się, że sam rząd polski przyznaje...
— Nie może tego być — prawie krzyknął Walczak. — To plotka!
— Panie, w nocy słuchałam radia! Pan pułkownik Umiastowski przemawiał, że kto w Boga wierzy, mężczyźni zwłaszcza, natychmiast z Warszawy... Aż mi serce ścierpło, tak załosnie przemawiał...
— No, dobrze! To wczoraj. A dzisiaj, co radio?
— Zepsuło się, akumulatory...
— No, więc, nie nie wiadomo! Że ten jakiś Wajchman się przechwalał, to jeszcze żaden dowód. Co pani myśli Warszawę tak za nie się Hitlerowi odda? Mówię pani, broń jej będziemy, jak Madrytu!

— Otóż właśnie! — młodszy z mężczyzn jakby się wyprostował: — ja też mówię: Warszawę tak się łatwo nie odda, to ci nie jakiś tam Kraków, tu samej klasy robotniczej paręset tysięcy...
Kobiety przychyliły, jeszcze trochę pocieszeń, a młodsza nawet się uśmiechnęła. Napili się wody. Przepraszały, że nie mają czym ugościć: mężowie w wojsku, gospodarstwa nie mają, nauczyciele...

Wyszli wszyscy sześciu na ganek. Młodszy, nagabnięty przez Walczaka opowiedział: wojna ich zastała z buchaltem aż hen pod Międzyzdrojami. No, przekradają się, jak mogą, w dzień przed samolotami klucząc, w nocy przed rabusiami — samochód rzesz smakowita, teraz, w tych

wszystkich ucieczkach. Jakoś się ustrzegli. Owszem, do Warszawy.

Spojrzenie Walczaka stało się zawiesiste i treściwe. Szofer z nogi na nogę przestąpił, nieznacznie Walczaka odciągnął na bok:

— Coście za jedni?

— Ha! Ludzie jak ludzie. Bo co?

— Bo coś mi się zdaje... Ja jestem z pepeesu! Ale nie myśleć, nie, nie, nie od Zaremby. Tego siwego w okularach jużem gdzieś spotykał. Czy nie na pierwszego maja, w trzydziestym szóstym? No i znowu, tak o tej Warszawie gadaliście...

— No, więc, antyfaszyści jesteście, macie rację.

— Aha! — szofer rozkwitł uśmiechem. — To się czuje! Nosa mam.

— Więc, towarzyszu. Jeden z naszych jest ciężko chory.

Ten łysy, ten, co wody pił tyle. Nie możecie go zabrać?

— Ja bym was wszystkich... Ale wóz nie mój. Z bu-

chaltem pogadajcie, z towarzyszem żaczkim. No, on

nie będzie nie to. Można powiedzieć, orientacji raczej centro-

wej...

Okazało się jednak, że wyjątkowość sytuacji i na towa-

rzysza żaczka wpłynęła korzystnie. Niebawem wepchnięci,

jak sardynki do ciasnego, niskiego pudła, wiercili się na

kuckach, usiłując jakoś się rozłokować. Kalwego ułożono

na podłodze, pod głowę wpychając jakieś puste worki.

W pół godziny później minęli miasteczko Piątek, przewi-

dziany przez nich cel dzisiejszej drogi. O cudzie samocho-

du! Nawet ta spiekota, kurz, smród spalinowy, podskoki na

wybojach — coś to znaczy wobec tej niebываłej wygranej

na czasie. Walczak podśpiewywał z radością.

Jeszcze w godzinę potem zatrzymali się na jakimś roz-

drożu przed Łowiczem. Walczak wyjrzał niecierpliwie:

drogę zapełniały wozy żołnierskie. Szofer zląkł, przyszedł się

naradzić: czy nie lepiej cofnąć się trochę i boczną szosą

na Skierniewice? Walczak zaofiarował się pójść, spraw-

dzić na ile się zapowiada ten zator.

Czekali na pół godziny. Wreszcie zniecierpliwiony szo-

fer wóz wykręcił, chciał jechać, ledwo go ubłagali: jeszcze

kwadrans.

Nie czekał i pięciu minut: zahuczało niebo, zawrzeszcza-

ło na szosie. Jeszcze pierwsza bomba nie rymnęła, a już

samochód skoczył naprzód, z błyskawiczną szybkością od-

walił parę kilometrów, skręcił w lewo i ciągle, półgalopem

przed siebie.

Ostychał

w PILE

Wykonując swoje zobowiązania lipcowe, rzemieślnicy pilscy, zrzeszeni w Okręgowym Związku Cechów, wyjechali w ramach akcji łączności miasta ze wsią do prac ziemnych dzięki czemu rolnicy sprzątnęli zboża ozime w kilku dniach.

Podorywek wykonano na obszarze 60 ha oraz zaszono 30 ha poplonów. Rolnicy zobowiązali się odstawić zboże do punktu skupu do 30 października br.

Żałoga Elektrowni w Pile wykonała swój półroczny plan produkcyjny w 112%.

Po zakończeniu kursu straż przemysłowej, który odbywa się obecnie w Państwowej Odlewni Żeliwa, Pila otrzymała 30 nowych strażników dla ochrony mienia ogólnego w zakładach przemysłowych drobnej wytwórczości i sklepach oraz hurtowniach.

Sport pomaga w pracy. Świadczą o tym wyniki czterech brygad sportowo-produkcyjnych Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego nr 14 w Pile, które wykonały 150% normy.

Dobrym organizatorem brygad sportowo-produkcyjnych jest przewodniczący sekcji lekkoatletycznej — brygadziści Pychin.

Za aktywny udział w pracy społecznej dla dobra miasta wyróżnieni zostali dyplomami uznania członkowie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej: Franciszek Olejniczak, Bronisław Lehmann, Marian Purgiel i Bernard Poznański oraz za prace w komisjach Rady członkowie: Władysław Wołyńska, Władysław Zalewska, Jan Rędlowski, Wacław K